

# PRZYTULISKO

Gimnazjum nr 124 im. Polskich Noblistów,  
w Warszawie, ul. Przytulna 3

Zespół redakcyjny pod opieką P. Adriany Wiejak.

Redaktor naczelny: Michał Strukowicz

Zespół: Jakub Smyk, Kasper Kijewski, Gabrysia Jendrysik, Jakub Mikołajczuk, Natalia Wojciechowska, Andżelika Wytrykus, Karolina Gołos, Małgorzata Lachowicz, Marta Marczevska.

## Rozpoczęcie roku szkolnego

Dnia 1. września o godzinie 9:00 odbyło się wyczekiwane przez wszystkich uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego 2014/2015. Większość z nas stawiała się pod szkołą dużo wcześniej, aby porozmawiać z przyjaciółmi po dwóch miesiącach przerwy.



Okiem pierwszoklasistów było to zupełnie coś nowego. Obcy ludzie, z którymi będziemy żyć całe 3 lata,

z którymi będziemy spędzać swój czas. Po tym jak Pani Wicedyrektor poprosiła nas do sali gimnastycznej uroczystość rozpoczęła się. Po ciekawej części artystycznej przygotowanej przez klasy trzecie głos zabrała Pani Dyrektor. Od razu zrobiła na nas bardzo miłe wrażenie. Po pięknej przemowie Pani Dyrektor wszystkie klasy udały się do swoich sal wraz z wychowawcami. W klasach było trochę niezręcznie, bo nikt nikogo nie znał, ale szybko to się zmieniło. Na początku trochę się poznaliśmy, a potem Pani wychowawczyni zapoznała nas z planem lekcji. I tak się zaczęło.

Andżelika Wytrykus i Karolina Gołos- kl. 1a

## To nie była iluzja

Dnia 25 września 2014r. klasa Ia i Iia wybrały się na wycieczkę do „Farmy Iluzji”, do Mościckiej koło Woli Życkiej. Spod szkoły wyruszyliśmy o 08.30, na miejsce dotarliśmy o 10.30. Przydzielono nam sympatycznego przewodnika Tomka, który oprowadzał nas po najciekawszych atrakcjach. Pierwsze,

co zwiedziliśmy, to „Latająca Chata Tajemnic”.



Był to dom przekrzywiony o 15°, co powodowało, że wiele osób bolała głowa i pojawiły się kłopoty z utrzymaniem równowagi. Potem chętni mogli przeżyć ciekawą przygodę w Zakręconym Domku. Po dość długim oczekiwaniu mogliśmy spróbować zgubić się w Labiryncie Luster, co zresztą nie było problemem.

Byliśmy strasznie podekscytowani, kiedy usłyszeliśmy krzyki i śmiechy dochodzące ze środka. Wkrótce sami to robiliśmy bez opamiętania. W labiryncie lustra były tak ustawione, że nie było wiadomo, dokąd iść. Kilka osób uderzyło w lustra, przez co bolały ich głowy, nosy a nawet palce. Gdy już wszystkim udało się wyjść, poszliśmy do Tunelu Zapomnienia.



Obydwie klasy były wymęczone, lecz uspokoił ich widok uroczych kucyków, kóz, króliczków i żółwi.

Na szczęście nie zapomnieliśmy atrakcji, przez które już przeszliśmy, a ta okazała się jedną z lepszych. Po tak licznych przygodach byliśmy głodni jak „wataha wilków” i dzięki Bogu czekały na nas przepyszne kiełbaski z najlepszymi bułeczkami, jakie w życiu jedliśmy. Ostatnie półtorej godziny mieliśmy na cieszanie się wspaniałymi wynalazkami. Wszystkich zachwyciły jeszcze „Trampoliny Bangi”, „Koło Astronauty”, „Pokój Ramzesa” i „Ścianka Wspinaczkowa”. Nasz pobyt na farmie zakończyliśmy o godzinie

14:30. Autokar zatrzymał się ponownie przed szkołą po dwóch godzinach drogi. Na miejscu wszyscy rozeszli się do domów z zadowoloną miną. Wycieczka była super! Mamy nadzieję, że będzie więcej takich wyjazdów. Ten wyjazd umocnił przyjaźnie i więzy klasowe. Wydaje się, że wszyscy z nowej klasy zintegrowali się w stu procentach. I to nie jest iluzja, ale tak było naprawdę.

Gabrysia Jendrysik, Jakub Mikołajczuk, Natalia Wojciechowska- kl. 1a

## Nic nie jest takie, jakim się wydaje

Dzieło wytwórni Walt Disney Pictures już w listopadzie ukaże się na DVD i właśnie dlatego jest przedmiotem mojej recenzji. „Czarownica” to współczesna adaptacja starej i dobrze wszystkim znanej animacji „Śpiąca królewna”.



Rolę tytułową gra popularna i lubiana akorka, Angelina Jolie. Disney po raz kolejny zabiera nas do krainy magicznych wróżek i skrzatów. W filmie przedstawione są dwie pogrążone w konflikcie krainy: ludzka i magiczna. W jednej z nich żyje wróżka o imieniu Maleficent. Pewnego dnia poznaje Stefana, który jest człowiekiem i zostają przyjaciółmi. Ich znajomość kończy się jednak, gdy ludzki przyjaciel krzywdzi Maleficent. Wtedy kierowana chęcią zemsty wróżka rzuca klątwę na jego nowonarodzoną córkę, Aurorę. Największym atutem filmu jest gra aktorska głównej bohaterki. Inni aktorzy również się sprawdzili, ale Jolie wypadła zdecydowanie najlepiej. Elementami, które odegrały ważną rolę w filmie są efekty specjalne i muzyka. Uważam jednak, że reżyser niezbyt trafnie wybrał aktorkę, która odegrała rolę Aurory. W bajce była ona bardzo ładna, a w „Czarownicy” wyglądała jak przeciętna, niezbyt urodziwa dziewczyna. Polecam ten film wszystkim, którzy w kinie cenią przede wszystkim efekty specjalne i lubią współczesne, odświeżone adaptacje starych bajek.

Małgorzata Lachowicz- kl. 1a

## Pokusa

Kiedy nie zgadzamy się ze światem, z tym co nazywają „życiem”. Kiedy nie możemy iść dalej, bo jest trudno, bo mamy wady, bo mamy wspomnienia, bo czujemy ból. Albo kiedy nie mamy już po prostu siły, by walczyć. Przychodzi myśl. Nie jest to zwykła, codzienna koncepcja na temat czegoś błahego, ale jednak istniejącego w

otaczającym nas świecie. Jest to pokusa. By pójść na łatwiznę. Wygodnictwo kojarzy się najczęściej z interesami niezgodnymi z prawem. Z dość powszechnym lenistwem i konformizmem. Jednak kuszenie nie zawsze musi się na tym opierać. Może to być równie dobrze chęć pozostania w domu, niezmiernia się ze światem, z ludźmi. Może to być ustawienie muzyki na maksymalną głośność, tak by zagłuszyć dręczące nas myśli. Może to być rezygnowanie ze szczęścia, z czegoś, co dodaje nam odwagi. Rezygnowanie z codziennej modlitwy, z rozmowy z drugą osobą, bo nie chcemy się denerwować, bo nie chcemy znów wspominać przeszłych wydarzeń. Może to być też wycofanie się... ze wszystkiego.



Odpuszczenie kompletne. Gdy pewnego dnia – żyjąc tak martwym wewnątrz – nasz smutny wzrok napotyka jakiś znak. Ślad świadczący o tym, że kiedyś byliśmy szczęśliwi, i choć to może wydawać się niemożliwe, jednak tak było. Kawalek kartki, może zdjęcia, coś, na co nikt inny nie zwróciłby szczególnej uwagi. Naszą jednak przyciąga i zatrzymuje. Piętno smutku wciąż na nas naciskające, zaczyna być coraz

bardziej namacalne, gdy z trudem powstrzymujemy wybuch emocji, które dusiliśmy w sobie całe miesiące. Ale w końcu nie wytrzymujemy i dajemy im upust. Wzdychamy, zrezygnowani. Siadamy pod ścianą z „tym, co obudziło w nas emocje”. Wpatrujemy się w cząstkę naszego dawnego życia. Zaczynamy myśleć, jak sprawić, by teraźniejszość i przyszłość była tak dobra jak przeszłość. Jednak po uporczywej dedukcji czujemy się tylko zmęczeni. Rzucamy to, co robiliśmy dotychczas, czyli NIC. Wychodzimy z domu. Spoglądamy na ludzi, uśmiechnięte dzieci. Słońce grzeje nas z obu stron, a my z szeroko otwartymi oczami wpatrujemy się w szczęście, które lekko zdziwieni zauważamy i między sobą. Łapiemy samych siebie na uśmiechaniu się. Nasze serce w końcu wypełnia RADOŚĆ. Zaczynamy śmiać się z całej tej sytuacji. Zdajemy sobie sprawę, że tak naprawdę to ciągle walczyliśmy. Tyle że przeciw dobru... przeciw sobie. Niby wszystko wraca do normy, zaczynamy normalnie funkcjonować. A potem dopada nas świadomość tego, ile czasu zmarnowaliśmy, nie żyjąc...

I teraz pozwólcie, że zadam Wam pytanie: Czyż nie lepiej się nie poddawać, nie dawać za wygraną nikomu i niczemu, niż później tak cierpieć? Tak długo dochodzić do siebie? Czy nie korzystniej będzie, jeżeli zamiast odpuścić, będziemy biec jeszcze szybciej i to ze szczerym uśmiechem na twarzy? Ja znam odpowiedź, teraz Wasza kolej.

~Lucy

# Sprzątanie



## świata 2014

Dnia 19. września uczniowie naszej szkoły tradycyjnie wzięli udział w ekologicznej akcji Sprzątania Świata. Podczas porządkowania najbliższych okolic gimnazjum każdy miał okazję zobaczyć, ile śmieci trafia na ulice i do okolicznych lasów. Ilość worków przed szkołą była ogromna, a to tylko w naszej okolicy.



Dlatego musimy się zastanowić, po co tak śmiecimy? Bez potrzeby niszczyliśmy nasz mały świat, naszą

okolicę. Czy chcemy mieszkać na wysypisku czy w pięknych lasach ?



Zastanówmy się nad tym. Warto wiedzieć, że Sprzątanie Świata w Polsce zostało zainicjowane w 1994 roku przez panią Mirę Stanisławską Meysztowicz.

„... bo trzeba pokochać swój najmniejszy skrawek ziemi, tak po prostu, na co dzień”.

Michał Strukowicz – kl. 3c

